

Ks. JACEK URBAN (Kraków)

ARCHIWUM KAPITULNE NA WAWELU POD ZARZĄDEM KS. JANA FIJAŁKA

Dnia 18 listopada 1926 r. książę metropolita Adam Stefan Sapieha zawiadomił krakowską kapitułę, że na podstawie prezenty Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego z 6 listopada tegoż roku zamierza udzielić ks. prof. Janowi Fijałkowi kanonicznej instytucji na wakującą po ks. prof. Władysławie Chotkowskim kanonię akademicką¹ Kapituła jednomyślnie oświadczyła, że nie zgłasza sprzeciwu. Uroczysta instalacja ks. J. Fijałka na kanonię *fundi* Krzeszów nastąpiła 30 grudnia 1926 r. w katedrze na Wawelu²

W osobie ks. prof. J. Fijałka kapituła krakowska zyskała jednego z najwybitniejszych historyków Kościoła w Polsce³. Przede wszystkim jednak kapituła zyskała znakomitego archiwistę. Miał 40-letnie doświadczenie pracy archiwalnej⁴. Pracował w archiwach uniwersyteckich Bolonii, Padwy i Rzymu, w austriackich bibliotekach zakonnych m.in. w Melku, w bibliotekach Pragi i Wrocławia. Opracował *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej* (z W. Semkowiczem), *Kodeks dyplomatyczny klasztoru jasnogórskiego* (z K. Kaczmarczykiem), ogłosił *Instrukcję wydawniczą dla średniowiecznych źródeł historycznych*⁵. Toteż z wyborem ks. J. Fijałka na kanonię wawelską kapituła krakowska wiązała nadzieje na objęcie przez niego funkcji archiwariusza kapitulnego. I rzeczywiście podczas kapituły generalnej, na której wedle zwyczaju w maju każdego roku kapituła dokonywała wyborów i zatwierdzeń urzędów kapitulnych, po wygaśnięciu nominacji ks. prof. Jana

* W przypisach zastosowano następujące skróty:

Aa — Acta actorum

AKM — Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

AKK — Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie

AUJ — Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

PSB — *Polski słownik biograficzny*.

¹ AKK: Aa 35 s. 476.

² AKK: Aa 35 s. 463—467.

³ A. Vetulani, *Ks. Jan Fijałek, historyk Kościoła polskiego*, „Analecta Cracoviensia” 2:1970 s. 427.

⁴ W. Semkowicz, *Fijałek Jan*, PSB t. 6 s. 442; A. Vetulani, jw., s. 443.

⁵ AKM: Pers. A 167; W. Semkowicz, jw., s. 443.

Korzonkiewicza, dnia 11 maja 1927 r. ks. Jan Fijałek został wybrany archiwariuszem i bibliotekarzem kapitulnym⁶

Pierwsze moje wejście do Archiwum i Biblioteki Kapituły Krakowskiej d. 7 lipca 1927 r. w charakterze urzędowym Archiwariusza i Bibliotekarza w towarzystwie x. prałata Nikla Karola prokuratora Kapituły, który mnie wprowadza, oddając mi klucz do Archiwum z Kapitularza [...], 2 pieczęcie (bez masy i pudełka), trochę korespondencji i rewersów x. Kan. Jana Korzonkiewicza wraz z książką wypożyczanych i oddawanych rękopisów arch. i przyniósł z sobą Katalog rękop. x. Polkowskiego i 200 inkunabułów tegoż (obie nieoprawne, Kat. inkun. sprawił x. Kan. Nikiel kiedy był archiwistą, on też kupił po śp. prof. Krzyżanowskim Stan. Kodeks dypl. W. P., oprawny) — więcej nic. Na moje zapytanie wskazuje na półkach, gdzie i jakie acta actorum, wizyt, Libr. Archiv. i Księgi ziem., inwentarze, rękopisy, ale spostrzega, że nie znajdują się na swoich miejscach, rozbite i pomieszane są np. acta actor. z innemi. Na 2gie moje pytanie, co i przez kogo wypożyczone, poza 4ma tom. Acta actor. 1601—1632 Nry IX—XII, które mam u siebie: x. David Francuz (mieszka teraz u Marków, przedtem w Sem. Duch.) zwrócił wszystko prócz Decreta PP.RR. z w. XI (Nr 84 Polkowskiego), żądał nowych rkpisów, ale mu nie dano, x. Dr Kruszyński tylko 1 inwentarz (Gamratowy) wedle zapisku w książce. Prof. Semkowicz rocznik kapit., są listy jego, ale rewersów nie ma. 3cie. Przeglądam leżące na stole (przy nim 3 krzesła drewniane i fotel, drabina — to cały inwentarz rzeczy)⁷

Uporządkowane w latach osiemdziesiątych XIX w. przez ks. Ignacego Polkowskiego Archiwum Kapitulne zostało w latach wielkiej restauracji katedry (1895—1910) czasowo umieszczone w pałacu biskupim w Krakowie. Przewiezione na Wawel nie odzyskało już dawnego blasku. Pierwsza z sal była wypełniona rękopisami, w drugiej znajdowały się inkunabuły i część biblioteki. Pozostała część biblioteki przechowywana była w tzw. „kiszce”, w Muzeum Diecezjalnym i na Prokuratorii Kapituły. Kapituła zleciła opiekę nad archiwum najpierw ks. dr. Marcelemu Ślepickiemu, następnie w latach 1912—1915 ks. dr Julianowi Gołabowi. Od 1916 r. archiwariuszem kapitulnym był ks. dr Karol Nikiel, a od 1920 r. ks. prof. Jan Korzonkiewicz. Byli to kapłani wielkiej wiedzy i kultury, jednakże obciążeni kilku innymi obowiązkami nie byli w stanie udźwignąć ciężaru związanego z zadaniami stojącymi przed archiwariuszem. Na domiar złego poważna choroba w grudniu 1924 r. powaliła ks. J Korzonkiewicza, który odtąd już nie opuścił własnego mieszkania. Wprawdzie kierował nadal archiwum, lecz go już nie mógł doglądać⁸

Ks. J. Fijałek w krótkim przeciągu czasu poznał zasób archiwum kapitulnego. Przeglądał rękopisy, dyplomy, był w bibliotece, zaglądał do repositorium. Po zapoznaniu się ze zbiorem przystąpił do jego porządkowania:

⁶ AKK: Aa 35 s. 501.

⁷ AKK: Dziennik archiwalny ks. J Fijałka, s. 1—2.

⁸ AKK: Aa 35 s.430—431: „Zadanie zawiadowcy archiwum staje się z każdym niemal miesiącem coraz uciążliwsze” — relacja ks. J. Korzonkiewicza na jesienną kapitułę generalną 1924 r. (AKM: Pers. 379, 577); Cz. L e c h i c k i, *Korzonkiewicz Jan*, PSB t. 14 s. 182, *Śp. ks. prałat Karol Nikiel. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1930; M. J a g o s z, *Krakowska kapituła katedralna za pasterzowania Adama S. Sapiehy*, [w:] *Księga sapieżyńska*, t. 1 Kraków 1982 s. 380.

Wczoraj *Acta actorum* i ich protokoły przestawiłem z dołu do góry, ale ich jeszcze nie zliczyłem, oraz *Libri archivi* uporządkowałem i zliczyłem [...]. Rozglądam się za *Libri privilegiorum* i układam je. Na ich czele 12 woluminów kopiariuszów z czasów Trzebieckiego. Układam te *libri privilegiorum*, stawiając je zaraz po *Acta actorum*, a po nich wyjąwszy księgi wizyt i oczyściwszy półki z czarnego prochu kładę *libri archivi*, przenosząc je z półki od okna czyszczę je. [...] Poszukuję i składam wszystkie księgi wizyt, od których jeszcze przed wiekiem przy ich sygnowaniu odłączono należące do nich inwentarze i w dział inwent. ułożono. *Libri Benef.* pójdą razem. Zdjąłem Długoszowe. Staną obecnie pod wizytacjami. Po nich *libri relax.* [...] Wyjmuję i oczyszczam Księgi prokuratorские (*Regestra perceptorum et expensarum*) z w. XVI—XVII układając je chronologicznie. Z 4 szuflad na dokumenty wyjmuję wszystkie księgi fundacyjne i oczyszczam je. Przeglądam też skatalogowane rękopisy ks. Polk. [...] W dalszych półkach inwentarze Kośc. Katedr., a osobno przy tem skarbcu. Na razie zostają czekając na swoje miejsce *Regestra fabryki kośc. i zakr.*⁹

Każdą wizytę odnotowywał w prowadzonym przez siebie zeszycie archiwalnym. Rezultatem pracy ks. J. Fijałka w miesiącach letnich 1927 r. było oczyszczenie, przeglądnięcie i uporządkowanie dużego zespołu ksiąg archiwalnych.

Dnia 5 października 1927 r. w czasie obrad jesiennej kapituły generalnej ks. J. Fijałek złożył relację z dotychczas przeprowadzonych prac. Relacja poruszyła kapitułę. W dalszym ciągu wystąpienia nakreślił program dla archiwum:

1. Jako archiwum prywatne nie powinno być ogólnodostępne, lecz przeznaczone przede wszystkim do badań naukowych.

2. Aby umożliwić pracę naukową, nieodzowny jest odpowiedni lokal w bliskim sąsiedztwie archiwum.

3. Należy dążyć do tego, aby wszystkie księgi wizytacji zostały złączone w Archiwum Kapitulnym.

4. Aby rękopisy, znajdujące się poza archiwum, do niego wróciły.

5. Należy usunąć wilgoć i robactwo m.in. zakładając C.O.

6. Wydać instrukcję co do używania archiwum.

7. Archiwum należy powiększyć przez ściągnięcie akt Prokuratorii.

8. Z biblioteki kapitulnej wyłączyć książki nie związane z diecezją, katedrą i kapitułą¹⁰

Przedstawione postulaty spotkały się z życzliwym przyjęciem kapituły, która przyrzekła pomoc w ich realizacji w miarę swoich możliwości. Od października 1927 r. ks. J. Fijałek skrzętnie prowadził korespondencję archiwalną. Na ponawiane przez dyrektorów bibliotek pozakrakowskich prośby o wypożyczenie archiwaliów ks. J. Fijałek powoływał się na uchwałę kapituły, ponowioną 5 października 1927 r., o zakazie wypożyczania archiwaliów, argumentując, iż Archiwum Kapitulne nie jest jeszcze całkowicie uporządkowane. Był przeciwny wypożyczaniu rękopisów na wystawy, podkreślając, że każde wypożyczenie, przy największej nawet trosce, nie pozost-

⁹ AKK: Dziennik..., s. 5—31.

¹⁰ AKK: Aa 35 s. 507; Dziennik..., s. 35.

je obojętne dla archiwaliów. Stąd zaledwie kilka razy wyrażał zgodę m. in. w 1934 r. na wypożyczenie Biblii (Kat. Polkowskiego nr 62) na wystawę iluminowanych rękopisów włoskich, zorganizowaną przez Bibliotekę Jagiellońską¹¹

W r. 1928 ks. Fijałek kontynuował podjęte prace archiwalne. Drugim wielkim zespołem archiwalnym, którym się zajął, były kodeksy rękopiśmienne. W pracach nad kodeksami pomagał mu dr Kazimierz Dobrowolski, szczególnie zainteresowany kodeksami iluminowanymi. Obaj badacze układali je według sygnatur Polkowskiego, przeglądając uważnie stan zachowania każdego woluminu. Najpierw przeglądali kodeksy liturgiczne (biblie, mszały, pontyfikały, graduale), następnie rękopisy prawnicze, a dalej teologiczne i homiletyczne. Od początku lipca 1928 r. ks. J. Fijałkowi towarzyszył inny uczony dr Kazimierz Piekarski. Ks. Fijałek przystąpił wtedy do przeglądania inkunabułów. K. Piekarski, poszukując exlibrisów, nakłonił Archiwariusza do penetrowania biblioteki. „Przeładałem książki po Gładyszewiczu polskie i obce, po rorantystach wcale piękny zasób z XVI w., *biblioteca secreta* abpa. Symona [...] Wyłazi biblioteka penitencjarzy fund. Foxa, po którym zachowały się drukowane dzieła [...], Hozjusza Opp. omn. wyd. Kolan. 1584, Miechowita i z Bibl. Zygm. Augusta i wyd. dzieł wszystkich Kromera z 1589” Oczyszczając je z prochu osobno odkładał druki po duchakach, karmelitach i rorantystach. Zmęczony drukami powrócił do ksiąg archiwalnych. „Przeorientowawszy się w ich proveniencji i jakości segreguję inwentarze wsi prestym. i kluców dóbr biskupich, w nich osobno księgi siewierskie [...] Już układam księgi pabianickie w półce między oknami na dawnym miejscu, tylko porządek chronologiczny z dołu do góry w trzech półkach 1493—1713. Układam obok Pabianic inwentarze i księgi gospodarcze wsi prestymonialnych” O zbiorze po abpie Franciszku Symonie napisał: „Nieoceniony materiał do dziejów biskupstwa łuckiego i żytomierskiego z kijowskim, od Ożgi poczynając aż do Cieciszowskiego włącznie” Przeglądał fascykuły „Sołtykowanów” i luźne akta z czasów Turskiego i Olechowskiego. Dotarł do sporego zbioru muzykaliów. Kolejne tygodnie ks. Fijałek strawił na przeglądnięcie i uporządkowanie dyplomów pergaminowych¹²

Dnia 1 października 1928 r. po sesji kapitulnej zaprosił kapitułę do archiwum, poinformował o przeprowadzonych pracach porządkujących archiwum. Mówił też o najpilniejszych jego potrzebach. Poczynając od 1927 r. niemal na każdej sesji kapituł generalnych ks. Fijałek powracał do sprawy pracowni. Dnia 7 lutego 1928 r. po kolejnym wystąpieniu ks. Fijałka kapituła uznała, że jedynym możliwym do przyjęcia miejscem na pracownię jest kapitułarz, który należy doprowadzić do porządku. Podczas kapituły majowej tegoż 1928 r. ks. Fijałek powrócił do problemu pracowni. Postulat pracowni, bodaj najmocniej akcentowany przez ks. Fijałka, powracał jeszcze wielokrotnie pod obrady kapituły. Do normalnego funkcjonowania

¹¹ AKK: Dziennik..., s. 43; Korespondencja w książce wypożyczeń.

¹² AKK: Dziennik..., s. 59—80.

archiwum istnienie pracowni uważał za niezbędnie konieczne¹³ Najbardziej optymalnym rozwiązaniem było wynajęcie lokalu nad bramą Wazów. Kapituła ubiegała się o ten lokal już od wielu lat, ale jako że wymagał restauracji, której koszty na początku wieku obliczono na 30 000 kor. austr. kapituła w 1926 r. uznała sprawę za nieaktualną właśnie z racji finansowych¹⁴ Podczas kolejnej sesji ks. Fijałek oświadczył, że z braku pracowni zmuszony jest wypożyczać archiwalia do Biblioteki Jagiellońskiej. Propozycję ks. dziekana M. Ślepickiego, by na potrzeby pracowni przystosować tzw. kizkę z osobnym wejściem po przeciwnej stronie kapitulacza, polecono zbać dziekanowi, archiwariuszowi i prokuratorowi kapituły¹⁵ Wizja zakończyła się niepowodzeniem, skoro 1 października 1930 r. poproszono księży J. Fijałka i S. Domasika, aby wspólnie dokonali lustracji lokalu Prokuratorii (Wawel 3 I p.)¹⁶ Ostatecznie starania ks. Fijałka o pracownię nie przyniosły powodzenia. Najczęściej więc zabierał archiwalia do własnej pracowni w swojej kurii kanoniczej (Kanonicza 20). Po 1930 r. częściej wypożyczał je do Biblioteki Jagiellońskiej, do Archiwum Miejskiego i do Zakładu Historii Sztuki UJ¹⁷ Pomimo braku własnej czytelni z uporządkowanego przez ks. J. Fijałka zbioru archiwalnego skorzystało wielu czytelników, przede wszystkim ludzi nauki, żeby wymienić tylko nazwiska: Franciszka Bujaka, Jakuba Sawickiego, Henryka Barycza, Adama Vetulaniego, Juliana Pagaczewskiego i wielu innych¹⁸

W 1928 r., podczas przeglądania kodeksów rękopiśmiennych, uwagę archiwariusza zwrócił zły stan zachowania niektórych kodeksów. Wyłączył te, które wymagały naprawy i zabezpieczenia. Towarzyszący ks. Fijałkowi dr Kazimierz Dobrowolski porozumiał się ze znanym krakowskim zakładem introligatorskim Roberta Jahody. Dnia 27 czerwca 1928 r. Jahoda przybył do archiwum i przejrzał uważnie wyselekcjonowane kodeksy. W tym czasie dr K. Dobrowolski spisał je na osobnym arkuszu. Ponadto do każdego rękopisu włożył kartkę z informacją. R. Jahoda przyjął zlecenie, zobowiązując się jak najrychlej przedstawić kosztorys. Nazajutrz ks. Fijałek wydał 12 kodeksów do oprawy. Były to (według katalogu Polkowskiego):

- 8: Mszał z początku XV w.
- 41: Wykład Psalmów z 1482
- 46: Graduał z 1543 r.
- 64: Biblia z XIV w.
- 68: Moralia Job z końca w. XI
- 81: Komentarz do listów św. Jana z końca XIV w.
- 82: Nowy Testament z 1416 r.
- 83: Wykład psalterza i kantyków z r. 1453

¹³ AKK: Aa 35 s. 515—516, 531.

¹⁴ AKK: Aa 35 s. 461, 579—580.

¹⁵ AKK: Aa 35 s. 593.

¹⁶ AKK: Aa 35 s. 605—606.

¹⁷ AKK: Książka wypożyczeń 1917—1944, s. 25—31.

¹⁸ AKK: Książka wypożyczeń..., s. 22—31.

112: Summa confessionis z w. XIV

132: Mikołaja z Błonia, De sacramentis z połowy XV w.

206: Banderia Prutenorum z r. 1448

Księga rejestru dochodów kapituły krakowskiej z 1539 r.¹⁹

W sierpniu 1928 r. ks. Fijałek dodał jeszcze księgę wizytacji bpa Padnieńskiego. Dnia 20 X 1928 r. oprawione kodeksy powróciły do Archiwum Kapitulnego²⁰ Rachunek Roberta Jahody opiewający na 1598 zł miał być splacony w kilku ratach²¹ W czasie 10-letniego kierownictwa Archiwum ks. Fijałek jeszcze dwukrotnie organizował fundusze na ratowanie rękopisów. W 1931 r. wystąpił na sesji kapituły generalnej o stały fundusz na naprawę opraw kolejnych kodeksów z XVIII w. Kapituła uchwaliła wyasygnować 1000 zł. Dnia 4 listopada 1931 r. ks. Fijałek wydał firmie R. Jahody (Gołębia 4) 27 tomów *Libri archivi*. Odebrał je już w styczniu 1932 r.²² Po raz trzeci, tym razem dla ucznia Roberta Jahody — Jana Wyżgi, dnia 14.11.1935 r. ks. Fijałek wybrał najstarsze tomy *Acta actorum* z lat 1438—1551²³ W ten sposób uratowanych i udostępnionych zostało wiele woluminów.

Inną wielką troską archiwariusza była walka ze szkodnikami. Przenikliwe zimno przez większą część roku wręcz uniemożliwiało pracę w archiwum. Nie dość często doglądane stało się wylęgarnią insektów. Już 20 lipca 1927 r. ks. Fijałek, porządkując *Libri archivi*, z przerażeniem w tomie 13 znalazł „żywe robaki” Odtąd znajdował je systematycznie²⁴ W swoich zapiskach archiwalnych obecność insektów podkreślał czerwonym ołówkiem. Problem był bardzo poważny. Dotyczył znacznej części zbioru. W dyskusji na ten temat ks. dziekan M. Ślepicki był zdania, by porozumieć się z bibliotekami kapitulnymi Innsbrucka lub Salzburga, które do walki ze szkodnikami używają gazów trujących. Ks. Fijałek porozumiał się z Biblioteką Jagiellońską, w której dokonano oczyszczenia zbiorów metodą dezynfekcji i to z bardzo dobrym skutkiem. Dezynfekcji dokonała firma „Azot” S. A. Jaworzno. Dnia 5 października 1932 r. ks. Fijałek przedstawił stan rzeczy. Wobec konieczności oczyszczenia archiwum z owadów, które niszczą zbiór, zaproponował kapitułę firmę „Azot” z Jaworzna. Kapituła uznała potrzebę zdecydowanego działania i poleciła ks. prokuratorowi S. Domasikowi i ks. archiwariuszowi J. Fijałkowi zajęcie się tą sprawą²⁵ Dezynfekcję Archiwum Kapitulnego na Wawelu zespół „Azotu” przeprowadził w dniach 7—9 listopada 1932 r. Najpierw uszczelniono sale archiwalne i kapitularz. Następnie rozpylono cjanowodór na przeciąg 48 godzin. Ze względów bezpieczeństwa w dniach 7—9 listopada wejście na Wawel od ul. Podzamcze zostało zamknięte. Zamknięto też katedrę dla zwiedzających. Z kolei wietrzono archiwum. Po przeprowa-

¹⁹ AKK: Dziennik..., s. 61, 81.

²⁰ AKK: Dziennik..., s. 80.

²¹ Tamże.

²² AKK: Aa 35 s. 634—635; Książka wypożyczeń..., s. 29.

²³ AKK: Książka wypożyczeń..., s. 39.

²⁴ AKK: Dziennik..., s. 9.

²⁵ AKK: Aa 35 s. 635, 659.

dzeniu pomiarów nie stwierdzono obecności cjanowodoru i spisano protokół. Koszt dezynfekcji wyniósł 730 zł. Archiwariuszowi polecono jedynie, by przy otwartych oknach kartkował te zwłaszcza woluminy, w których pojawiły się insekty²⁶

Po przeprowadzeniu najbardziej zasadniczych prac archiwalnych ks. Fijałek przystąpił do prac bardziej szczegółowych. Czy to poproszony o kwerendę, czy też w poszukiwaniu własnych rzeczy, z rosnącym niepokojem dostrzegał w zasobie archiwalnym liczne braki. Pojawiali się czytelnicy korzystający przed laty z archiwaliów, których nie było, poza tym w uporządkowanym według katalogów Polkowskiego zbiorze były liczne luki. Archiwariusz o każdym braku informował kapitułę i sam walczył o zwrot wypożyczeń. W 1929 r. odebrał z Biblioteki PAU po 40 latach materiały wypożyczone niegdyś przez prof. Bolesława Ulanowskiego, m. in. siedem dokumentów pergaminowych siewierskich z lat 1448—1519, dwa kodeksy z XIII w. (Kat. Pol. nr 85 i 86), Rocznik kapitulny, cztery fascykuły z aktami siewierskimi i pabianickimi XVI—XVIII w. i dotyczące klucza radłowskiego. W przeciągu kilku zaledwie dni odzyskał od zupełnie różnych osób *Statuta Collegii Mansionarum Ecclesiae Cath. Cracov.* z 4.10.1628 i akta kapitulne z czasów bpa Jana P. Woronicza. Powróciła również księga *Inwentarza Archiwum* z 1878 r. i katalog dokumentów pergaminowych, przygotowywany przez ks. I. Polkowskiego²⁷ Na sesji w październiku 1935 r. Archiwariusz zwracał uwagę kapituły, by oficjalnie wystąpiła do Archiwum Miejskiego o zwrot dokumentów kapitulnych, zwłaszcza XVIII-wiecznych zapisów nutowych²⁸ Staraniem ks. Fijałka, a często z jego funduszu, biblioteka kapitulna odzyskała szereg tytułów, już to źródła, już to opracowań²⁹

Zajęty wielu sprawami ks. Jan Fijałek przygotowywał do wygłoszenia na sesji kapituły generalnej w październiku referat na temat fundacji kościoła św. Stanisława w Rzymie, jej losów i praw kapituły do dwóch alumnatów. W czasie sesji zasłabł. Przewieziony do szpitala zmarł 19 października 1936 r.³⁰

Dnia 17 lutego 1937 r. Kapituła podniosła sprawę wyboru nowego archiwariusza. Najpoważniejszym kandydatem był uczeń i następca ks. prof. Jana Fijałka na katedrze uniwersyteckiej ks. prof. Tadeusz Glemma. Kandydat przebywał właśnie w Rzymie. Polecono więc z obsadą czekać do jego powrotu³¹ Podczas następnej kapituły ks. S. Domasik zwrócił uwagę na konieczność stałego udostępnienia archiwum. Ks. bp S. Rospond, dziekan kapituły,

²⁶ AKK: Kwestionariusz firmy „Azot” S. A. Jaworzno z 11.11.1932 na dezynfekcję za pomocą cjanowodoru, wykonaną 7—9.11.1932 w katedrze na Wawelu w Archiwum Kapitulnym, złożony przy korespondencji w Książce wypożyczeń; Dezynfekcja Archiwum Kapitulnego na Wawelu, „Głos Narodu” 8.11.1932 nr 304; AUJ: D VII 32: Spuścizna po ks. Glemmie.

²⁷ AKK: Aa 35 s. 635; Dziennik s. 47, 83—84.

²⁸ AKK: Aa 35 s. 755.

²⁹ AKK: Dziennik..., s. 49, 51, 53, 57.

³⁰ AKK: Aa 35 s. 797.

³¹ AKK: Aa 35 s. 812.

zapropował, by Archiwum Kapitulne oddać czasowo pod opiekę ks. Kazimierza Figlewicza, podkustoszego katedry, z zastrzeżeniem, że bez pisemnej zgody kapituły nie może wydać z archiwum żadnego dokumentu. Ksiądz prokurator zgodził się udostępnić pokój na tymczasową pracownię³²

Dnia 25 października 1937 r. ks. Tadeusz Glemma złożył przysięgę i jako archiwariusz kapitulny został przez ks. Kazimierza Figlewicza wprowadzony do archiwum. Wkrótce przejął zwrócone przez Bibliotekę PAU rękopisy ks. J. Fijałka i od początku listopada 1937 r. rozpoczął pracę³³

ARCHIVE CAPITULAIRE À WAWEL SOUS LA GÉSTION
DU PRÊTRE JEAN FIJAŁEK (1927—1936)

R é s u m é

L'archive capitulaire cathédrale à Cracovie a été rangé et mis à la portée de la recherche scientifique par prêtre Ignacy Polkowski dans les années 1878—1888. Dans la période de grande restauration de cathédrale à Wawel (1895—1918) il a été transporté et déposé dans l'archive diocésain à Cracovie. Après le retour à Wawel il n'a pas rétenu son ancienne gloire. Les espoires sont révecu grâce à la nomination sur le canoniat cracovien et la prise de la fonction d'archiviste et de bibliothécaire capitulaire, de professeur d'Université Jagellone prêtre Fijałek. Il a été un des plus grands historiens en Pologne. Ses travaux sont les plus célèbres resultats scientifiques. Article ce-ci present la sphère d'activité moins connue, ses demarches pour archive capitulaire, atelier scientifique, rangement de nouveau et assurance d'ensemble archivaire dans une période entre deux guerres qui n'était pas petite.

³² AKK: Aa 35 s. 818, 821.

³³ AKK: Książka wypożyczeń..., s. 43. Pośród przejętych rękopisów znajdowała się teka korespondencji ks. J. Fijałka dotycząca Archiwum Kapitulnego, którą ks. Glemma zatrzymał u siebie. Niestety ten ważny zbiór nie został odnaleziony ani w zachowanej spuściznie naukowej ks. Fijałka, ani ks. Glemmy.